

ŚW. KINGA W LITERATURZE I POBOŻNOŚCI POLSKIEJ*

1. Źródła i literatura

Istnieje bogate piśmiennictwo dotyczące postaci św. Kingi i jej dzieła – Klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu. Pełny jego wykaz od początku do roku 1967 zamieścił dyrektor biblioteki KUL w Lublinie, o. Romuald Gustaw OFM w *Hagiografii Polskiej*¹.

Źródłami są:

I. *Vita et miracula sanctae Kyngae Ducissae Cracoviensis*.

II. *Vita beatae Cunegundis* Jana Długosza.

III. *Akta procesu beatyfikacyjnego*.

Źródłem w ścisłym znaczeniu odnoszącym się do osoby św. Kingi jest jej pierwszy *Żywot*, ułożony niedługo po jej śmierci, między rokiem 1292 a 1329. Został on opracowany i krytycznie wydany przez Wojciecha Kętrzyńskiego w *Monumenta Poloniae Historica*, Lwów 1884, t. 4, s. 663nn. Dzisiaj istnieją już trzy przekłady polskie tego życiorysu: ks. Bolesława Przybyszewskiego², Cecyliana Niezgody OFMConv³ i Jerzego Andrzeja Wojtczaka⁴.

Oryginał *Vita beatae Cunegundis* Jana Długosza szczęśliwie zachował się w klasztorze sióstr klarysek w Starym Sączu, dla których był pisany. Tekst drukowa-

* Referat wygłoszony na Ciechanowskim Spotkaniu Muzealnym, w Muzeum Szlachty Mazowieckiej, w Ciechanowie 15 marca 2000 r.

¹ R. Gustaw OFM, *Kinga – Kunegunda*, w: *Hagiografia Polska*, Poznań 1971, t. 1, ss. 772–779.

² *Żywot Świętej Kingi Księżnej Krakowskiej*, Wyd. „Biblos”, Tamów 1997, ss. 31–115.

³ *Żywot i cudy świętej Kingi księżnej Krakowskiej*, jako Aneks II w *książce Święta Kinga. Żywot hagiograficzny*, Wyd. „Bratni Zew”, Stary Sącz 1999, ss. 219–288.

⁴ *Średniowieczne życiorysy Bł. Kingi i Bł. Salomei*, Warszawa 1999, s. 233.

ny znajduje się w jego *Opera omnia*, 1887, t. 1, ss. 183–338. Praktycznie znany jest w przekładzie na język polski dokonanym przez ks. Przeclawa Mojeckiego, pt. *Żywot świętej Kingi zakonu św. Klary, księżny polskiej*, Kraków 1617. Dzieło Jana Długosza jest źródłem nie tyle do osoby św. Kingi, ile raczej jest świadectwem tradycji i jej kultu. W historii całego piśmiennictwa o Świętej właśnie *Vita* Jana Długosza była najbardziej respektowana, przyczyniając się do utrwalenia błędów historycznych w niej zawartych. Były one powielane jeszcze w naszych czasach⁵.

Natomiast spośród literatury dawnej należy wymienić przynajmniej trzy pozycje:

- ks. Ignacego Marcina Frankowica: *Wizerunek świętej doskonałości ... w wielkiej Słudze Boskiej, Błogosławionej Kunegundzie ... jaśniejący*, Kraków 1718. Należy zaznaczyć, że Frankowic brał udział w pracach trybunału beatyfikacyjnego Kingi (1684–1687), dlatego w swej książce zamieścił wiele dokumentów i informacji z tegoż procesu;

- ks. Franciszka Patrykowskiego: *Vita Beatæ Cunegundis, Regiæ Hungariæ Principis ac deinde Reginæ Poloniæ et Patronæ, Tyrnaviæ* 1744, która jest łacińskim streszczeniem pracy Frankowica. Swą książkę dedykował cesarzowej Marii Teresie jako królowej węgierskiej i przeznaczył dla Węgrów, chcąc ich pozyskać dla sprawy kanonizacji;

- życiorys Kingi w *Żywotach Świętych* ks. Piotra Skargi. Choć był to życiorys najpopularniejszy, to jednak był pobieżny i mało staranny.

Dziś trzeba nam korzystać z nowszych opracowań, XX-wiecznych i najnowszych wydanych z okazji kanonizacji św. Kingi. Spośród licznych prac odnoszących się bądź do osoby św. Kingi bądź do klasztoru starosądeckiego, wybrałem prace najważniejszych autorów:

- Alojzy Karwacki OFMConv, *Błogosławiona Salomea za życia i po śmierci*, Kraków 1911;

- ks. Jan Pabis, *Żywoty błogosławionej Kunegundy*, Tarnów 1912;

- Henryk Maria Malak OFM, *Zapomniane serce Kingi*, „Veritas” Londyn 1960;

- Witold Sawicki, *Błogosławiona Jolanta*, Niepokalanów 1980;

- Cecylian Niezgoda OFMConv, *Błogosławiona Salomea Piastówna*, Kraków 1993;

- tenże, *Święta Kinga. Żywot hagiograficzny*, Stary Sącz 1999;

- tenże, *700-lecie klasztoru starosądeckiego*, „Tygodnik Powszechny”, 27.07.1980, s. 2;

- tenże, *Duchowy profil klasztoru starosądeckiego*, w: „Homo Dei” 3(1980), ss. 219–224);

- Kazimierz Szwarga, *Bł. Kinga*, w: *Polscy święci*, Warszawa 1987, t. 2, ss. 75–100;

⁵ Np. w książce Ewy Ferenc, *Jolanta Arpad księżna kalisko-gnieźnieńska*, Wyd. „Św. Wojciech”, Poznań 1998, ss. 200, – a także w książce Marka Czechańskiego, *Święta Kinga. Czasy – Życie – Kult*, Wyd. „M”, Kraków 1999, ss. 180.

Św. Kinga w literaturze i pobożności polskiej

- tenże, *Błogosławiona Kinga – życiorys – zbiór modlitw*, Warszawa ATK 1989²;
- Ludwik Kowalski, Stanisław Fischer, *Żywot bł. Kingi i dzieje jej kultu* [red. R. Banach], Tarnów 1992;
- Izydor Borkiewicz OFMConv, *Śladami bł. Kingi*, Jasło 1991;
- tenże, *Błogosławiona Kinga w świetle legend i historii*, Stary Sącz 1997; [wyd. 2 p.t. *Święta Kinga w świetle legend i historii*, Stary Sącz 1999];
- Aleksandra Witkowska OSU, *Vita Sanctae Kyngae Ducissae Cracoviensis jako źródło hagiograficzne*, „Roczniki humanistyczne” KUL 10(1961), z. 2, ss. 41–166;
- tenże, *Zagadnienia mentalności religijnej w świetle „Miracula” XIII/XIV w. w: Kościół w Polsce*, Kraków 1968;
- tenże, *Kinga – Kunegunda*, w: *Hagiografia Polska*, Poznań 1971, t. 1, ss. 757–772;
- tenże, *Bł. Kinga w średniowiecznych przekazach hagiograficznych*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, Tarnów 1986, t. 10, ss. 274–282;
- tenże, *Bł. Jolenta w staropolskiej tradycji hagiograficznej*, w: „Wiadomości z Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego... w Polsce”, 4(1999), ss. 414–429.

2. Zarys hagiograficzny

Kinga lub Kunegunda była córką króla węgierskiego Beli IV z dynastii Arpadów i Marii, córki cesarza bizantyńskiego Teodora I Laskarisa. W dokumentach urzędowych przeważnie zwana jest Kunegundą, a w tradycji i legendzie najczęściej Kingą. Powszechnie, za pierwszym *Żywotem* (rozdz. 1) twierdzono, że była trzecim z kolei dzieckiem spośród ośmiorga rodzeństwa. Dziś, w wyniku badań przedkanonizacyjnych wiadomo, że rodzeństwa było dziesięcioro: Bela, Stefan, Małgorzata (zmarła w wieku 11 lat), Kinga, Anna, Konstancja, Katarzyna (zmarła w wieku 5 lat), Elżbieta, Małgorzata (zaliczona w poczet świętych przez Piusa XII) i Jolenta, ogłoszona błogosławioną przez Leona XII w 1827 roku⁶.

Data jej urodzenia była różnie ustalana: od roku 1204, poprzez 1224, aż do roku 1234. Ta ostatnia data jest najlepiej uzasadniona i ją się dziś przyjmuje.

Do piątego roku życia przebywała u rodziców, na dworze królewskim w Ostrzyhomiu, a w roku 1239 została przyrzeczona księciu sandomierskiemu Bolesławowi, zwanemu później Wstydliwym, i wysłana do Polski. Łączy się z tym opowieść, że bł. Salomea podstępnie wykradła ją dla swego brata Bolesława. Jest to jednak tylko legenda. Zapewne bł. Salomea popierała sojusz polsko-węgierski i związki rodowe Piastów z Arpadami, wszakże nie za pomocą podstępu i porwania. Zresztą, sam Bolesław Wstydlivy w jednym z dokumentów wyraźnie stwierdza, że poślubił

⁶ I. Borkiewicz OFMConv, *Święta Kinga w świetle legend i historii*, Stary Sącz 1999, s. 12.

Kingę, idąc za radą biskupa krakowskiego Wisława i panów księstwa, a więc za radą zwolenników współpracy z Węgrami, podobnie jak to było przedtem w wypadku zaślubin Salomei z Kolomanem, bratem króla Beli IV⁷.

Kinga wychowywała się razem ze swym przyszłym małżonkiem w Sandomierzu, pod okiem zacnej księżnej Grzymistawy i pod kierunkiem pedagoga Mikula. Wkrótce, bo w okresie pierwszego najazdu Tatarów w 1241 roku, dzieliła trud ucieczki i tułaczki do Krakowa, na Węgry, w Pieniny i na Morawy.

Po odstąpieniu Tatarów Bolesław wrócił i rezydował w Nowym Korczynie. Po śmierci księcia Henryka Pobożnego, który poległ w bitwie z Tatarami pod Legnicą, uzyskał prawo do księstwa krakowskiego, o które musiał jeszcze walczyć z Konradem Mazowieckim. Pokonał go w bitwie pod Suchodołem, 24 maja 1243 r. W tych trudnych chwilach jasnym promieniem i wsparciem dla Bolesława i Kingi był powrót Salomei z Węgier, po śmierci Kolomana, który zginął w bitwie z Tatarami nad rzeką Sajó.

A kiedy Salomea, podczas kapituły franciszkanów prowincji czesko-polskiej w Sandomierzu, w roku 1245 na Zielone Świąta, wstąpiła jako pierwsza Polka do II Zakonu św. Franciszka z Asyżu, stała się dla Kingi wzorem życia całkowicie poświęconego Bogu⁸.

W 1246 roku, w Krakowie, odbyły się uroczyste zaślubiny Kingi z Bolesławem. Był to także początek coraz pełniejszego jej udziału w rządach obydwoma księstwami – krakowskim i sandomierskim. Bolesław Wstydlivy miał szczęście. Zaczął jako podrzędny książę na Sandomierzu, a skończył jako pierwszy Piast, na senioralnej stolicy w Krakowie. Umiał bowiem słuchać dobrych doradców, współpracował z Kościołem, miał oparcie w Kindze, a przez nią w sojuszu z Węgrami. Kinga spełniała znaczącą rolę polityczną, a także przyczyniła się walnie do gospodarczego rozwoju kraju, zwłaszcza w zakresie rozbudowy i usprawnienia kopalnictwa soli w żupach bocheńskich, co potomność owiała legendą o cudownym pierścieniu wrzuconym przez nią do szybu na Węgrzech, później wydobytym w Bochni.

Najważniejszym dziełem Kingi były pomyślne zabiegi o kanonizację Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego i męczennika. Kanonizacja dokonana przez Innocentego IV w Asyżu w 1253 roku zgromadziła na uroczystym obchodzie

⁷ *Kodeks Małopolski II*, nr 452, przywilej z 2 marca 1257 r.: „Za mądrą radą wielebnego w Chrystusie Ojca, księdza Wisława, biskupa krakowskiego, niemniej zgodnie z postanowieniem wszystkich naszych dostojników i panów”.

⁸ „Po śmierci króla Kolomana ta święta Salomea, mając na uwadze ślub czystości, wróciła do rodzinnej ojczyzny, podczas gdy rządził Prandota, biskup krakowski, który też, po przyjęciu jej do zakonu świętej Klary, pod regułę świętego Franciszka, przez brata Rajmunda, prowincjała Polski, poświęcił ją przez nalożenie welonu na znak dziewictwa” (*Żywot świętej Salomei królowej halickiej, napisany przez Stanisława franciszkanina*, w: „W nurcie franciszkańskim”, Kraków 1996, t. 5, s. 149).

Św. Kinga w literaturze i pobożności polskiej

w Krakowie, 8 maja 1254 roku, wielu biskupów, książąt i wielmożów wokół Bolesława, podnoszą jego prestiż i wzmacniając go politycznie⁹.

Za trudy współrządów i za ofiarowanie w krytycznym momencie swego posagu na potrzeby kraju, Bolesław w 1257 roku oddał Kindze w wieczyste posiadanie prawie całą ziemię sądecką. Od tej chwili imię Kingi, „pani i księżny sądeckiej”, pojawia się we wszystkich dokumentach dotyczących spraw gospodarczych Sądeckizny¹⁰.

7 grudnia 1279 roku umarł Bolesław Wstydlivy. Kinga, razem ze swą siostrą Jolentą, wdową po niedawno zmarłym Bolesławie Pobożnym, księciu kalisko-gnieźnieńskim, udała się do Sącza. Za wzorem św. Agnieszki z Pragi, jej siostry Anny we Wrocławiu, a zwłaszcza bł. Salomei w Zawichoście i Skale, postanowiła założyć klasztor świętej Klary. Książę Leszek Czarny stawiał trudności, które Kinga zdołała przełamać. I tak dnia 6 lipca 1280 roku dokonała fundacji klasztoru, który utworzyły siostry klaryski ze Skały-Grodziska¹¹.

W swoim klasztorze Kinga przeżyła 12 lat, zakłóconych jeszcze jednym, trzecim najazdem Tatarów, na przełomie 1287/1288 roku. Razem ze swymi siostrami klaryskami schroniła się wówczas w obronnym zameczku w Pieninach¹².

Od początku pobytu w Starym Sączu aż do roku 1288 Kinga w wydawanych przez siebie dokumentach nazywała się księżną. Dopiero w przywileju z 20 grudnia 1288 roku do swego tytułu „Domina de Sandech” – „Pani Sącza” dodała słowa „sub ordine Sancti Francisci divinis mancipata obsequiis” – w zakonie Świętego Franciszka obowiązana do służby Bożej”. Natomiast w roku następnym, w przywileju z 4 kwietnia zaznaczyła, że wystawiła go w chwili składania profesji zakonnej: „Ordinis Sancti Francisci sacram amplectens professionem” – „przyjmując świętą profesję w zakonie Świętego Franciszka”¹³.

⁹ Jan Długosz w *Vita beatae Cunegundis* (rozdz. 35) zapisał: „Do przeniesienia kości Świętego z grobu naznaczono dzień 8 maja. Na ten dzień zjechali się do Krakowa wszyscy biskupi Królestwa Polskiego, z arcybiskupem gnieźnieńskim Fulkonem na czele, a także senatorowie i dygnitarze polscy. Przybył i Opizo, opat z Mezanu, jako legat Stolicy Apostolskiej. Na skutek wielkich próśb on i arcybiskup Fulko pozwolili Kindze, aby kości święte z grobu podniosła. (...) Uczyniła to własnymi rękami, z głęboką pokorą, serdecznym nabożeństwem i rzetelnymi łzami; kości obmyła w winie, włożyła do chędogiej kasety, owijając ją nakryciem kosztownym, haftowanym złotem i srebrem, zdobnym w perły i drogie kamienie”.

¹⁰ Jan Długosz, *Liber Beneficiorum*, t. 3, ss. 356–358.

¹¹ Pełny tekst aktu fundacyjnego zamieścił ks. Bolesław Przybyszewski w: *Żywot świętej Kingi księżnej Krakowskiej*, Tarnów 1997, ss. 60–63 – tekst polski; ss. 143–146 – tekst łaciński.

¹² „Zamek, czy raczej obronna stanica rycerska, istniał w Pieninach w miejscu określanym jako zameczek Kingi (...) Badanie archeologiczne poświadczyło tam istnienie na przełomie XIII i XIV w. murowanej budowli o charakterze obronnym, a więc mogącej już istnieć w czasie ostatniego najazdu Tatarów w 1287 r.”. (M. Janicka-Krzywda, *Postać bł. Kingi w folklorze słownym Polski południowej*, w: „Nasza Przeszłość”, Kraków 1997, t. 88, s. 44n).

¹³ *Kodeks Małopolski*, II, nr 511–513, ss. 171–176.

21 września 1291 roku ciężka choroba powaliła ją na łożo boleści. Zmarła 24 lipca 1292 roku. Zwłoki jej pochowano pod posadzką kaplicy klasztornej, tuż obok okna, przez które siostry klaryski przyjmowały Komunię św. Grób przykryto płytą kamienną. Palono na niej świece ofiarne i stawiano kwiaty z ogrodów i łąk sądeckich, przyniesione przez czcicieli zmarłej – świętej Pani i Matki¹⁴.

3. Sylwetka duchowa

Szeroko rozgałęziony ród Arpadów wydał wielu świętych i błogosławionych, do których należy święte rodzeństwo: Kinga, Jolenta, Małgorzata. Przedstawiciele tego rodu realizowali program zespalania państwa z Kościołem, władzy świeckiej z władzą duchowną. Kinga jest wyraźnym i wybitnym przykładem tego stanowiska i kierunku działania. Trudno u niej rozdzielić sprawy księstwa od spraw Kościoła, sprawy świeckie od religijnych. Tak więc jednym z rysów jej duchowości była ścisła współpraca z Kościołem. Obok wspomnianych wyżej jej zabiegów o kanonizację biskupa Stanisława i założenia klasztoru w Starym Sączu, odbiorcami uposażeń, przywilejów i potwierdzeń, które wystawiała wspólnie z Bolesławem, była katedra wawelska, klasztory benedyktyńskie, cysterskie i franciszkańskie. Dzięki jej staraniom powstały np. kościoły w Nowym Korczynie, Bochni, Jazowsku i Łącku.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że w katedrze wawelskiej znajduje się krzyż wykonany z dwu szczerozłotych diademów nałożonych na drewno obficie pokryte złotą blachą. Był to dar Kingi, o którym wzmiankują najstarsze jej żywoty: franciszkański i długoszowy, podkreślające, iż Kinga ze swej cennej, złotej, wysadzanej drogimi kamieniami i perłami korony, którą nakładała podczas uroczystości, kazała zrobić krzyż dla katedry wawelskiej¹⁵.

Na tle ogólnej katolickości, jaką Kinga wyniosła z rodzinnej tradycji, a do której stale nawiązywała, kształtowała się jej osobista duchowość. Była to duchowość franciszkańska i to formowana nie na Węgrzech, skąd wyjechała jako pięcioletnie dziecko, ale w Polsce, gdzie się wychowywała i dojrzewała. Bolesław Wstydlivy i jego dwór, jak zresztą wielu książąt i dworów europejskich, był wielorako powiązany z nowym i modnym wówczas zakonem św. Franciszka z Asyżu. Kinga pozostawała pod duchowym kierownictwem franciszkanów, a wzór życia według tej duchowości brała przede wszystkim od bł. Salomei. Z idei franciszkańskiej wzięła – oprócz praktyk pokutnych w naśladowaniu Jezusa ukrzyżowanego – dziewictwo

¹⁴ K. Szwarga, *Bl. Kinga – zyciorys – zbiór modlitw*, Warszawa 19892, s. 50.

¹⁵ „I jakkolwiek cenny byłby klejnot czy szata, wszystko to poświęcała Bogu tak, że nawet koronę, którą nosiła, idąc do kościoła, zdjęła ze swej głowy i przeznaczyła na wykonanie krzyża świętego” (*Żywot Świętej Kingi*, rozdz. XI).

w małżeństwie, w czym przykład Salomei i jej wielki wpływ na brata Bolesława był wielce przydatny.

Kinga i Bolesław, oboje wstąpili w szeregi tercjarzy, czyli do III Zakonu św. Franciszka. Jednym ze świadectw w tym względzie jest polichromia na ścianie tęczęwej w pofranciszkańskim kościele pod wezwaniem św. Stanisława biskupa i męczennika w Nowym Korczynie, fundowanym przez Kingę i Bolesława w 1248 roku, przedstawiająca scenę obłóczyn pokutnych Kingi i przyjęcie przez Bolesława sznura tercjarskiego z rąk franciszkanina.

Duchowość franciszkańska Kingi polegała na życiu według Ewangelii, czyli naśladowaniu Jezusa Chrystusa, rozważanego w trzech głównych tajemnicach: Żłóbka – Krzyża – Eucharystii, z tym, że dominuje w niej Chrystus ukrzyżowany. Jednak to naśladowanie Chrystusa było różnie akcentowane w każdym z trzech zakonów św. Franciszka. I tak pierwszy – Zakon Braci Mniejszych kładł nacisk na apostołskość, według nakazu Chrystusa: „Idźcie i głosście: Bliskie jest już królestwo niebieskie” (Mt 10, 7). Drugi – Sióstr Klarysek oparł się na kontemplacji, według wzoru Marii: „Maria najlepszą częśćkę obrała, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10, 42). Trzeci – pokutników świeckich czyli Tercjarzy był czynny w świecie, na podobieństwo Chrystusa, o którym św. Piotr Apostoł powiedział: „Dlatego, że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc” (Dz 10, 38). Kinga wypełniała ten trzeci program czynienia dobrze. Taką pozostała w pamięci ludu, zwłaszcza sądeckiego, i w tradycji piśmienniczej. Uświadomienie sobie, że to czynienie dobra – obok praktyk pokutnych – stanowiące fundament jej powołania jako tercjarki, wiele wyjaśnia i chroni w popadnięcie w pobożną mistyfikację. Nawet współcześnie autorzy stosują do Kingi ogólne schematy, nie liczą się z realiami i mówią: „Śmierć Bolesława w 1279 roku zerwała jedyne więzy, jakie łączyły ją ze światem i zostawiwszy sprawy państwowe wstąpiła do klasztoru Klarysek w St. Sączu”¹⁶. Tymczasem Kinga nie wstąpiła do klasztoru, bo go jeszcze nie było, i nie zerwała więzów ze światem, lecz je zmieniła, jako że przestała być księżną krakowsko-sandomierską, a została księżną i panią sądecką. Wcale nie ustała w swej aktywności, raczej odwrotnie, teraz sama musiała rządzić Sądecczyzną, zakładać miasto Sącz, budować kościół i klasztor dla 70 klarysek oraz kościół i klasztor dla franciszkanów, mieszczący około 30 braci.

Po prostu, nie była siostrą klaryską, ale księżną – tercjarką, fundatorką dwu klasztorów. Dzieła tego musiała strzec przed trudnościami, chociażby ze strony Leszka Czarnego, który popierał klaryski w Skale, ale był wyraźnie niechętny klasztorowi sądeckiemu. Tak więc Kinga była bliższa w swej duchowości św. Elżbiecie,

¹⁶ P. Naruszewicz, *Cunegonda*, w: *Bibliotheca Sanctorum*, t. 4, kol. 400.

swej ciotce, aniżeli św. Klarze. Nic dziwnego, że właśnie św. Elżbieta była od początku wielce czczona w Starym Sączu.

24 kwietnia 1289 roku Kinga złożyła profesję zakonną jako klaryska i otrzymała konsekrację z rąk biskupa Pawła z Przemankowa. Tym samym całą władzę na Sądecczyznę i tytuły księżęce oddała żonie Leszka Czarnego, Gryfinie. Podziwiać zatem należy jej energię, że zaledwie przez 9 lat potrafiła przeprowadzić swe zamierzenia fundacyjne i zabezpieczyć przyszłość klasztoru starosądeckiego.

Szczegóły duchowości św. Kingi trafnie ujęła także Maria Helena Witkowska OSU:

Osobista surowa asceza pozostaje u Kingi w kontraście z dobrocią, łagodnością, miłosierdziem, okazywanym najbardziej potrzebującym. Tradycja zachowa o niej pamięć jako o «matce ubogich i wszystkich strapionych», tej, która brała w swe ręce obronę praw sierot i wdów.

Typowa dla duchowości franciszkańskiej pobożność chrystocentryczna obudzić miała w Kindze specjalny, żywy kult tajemnic Pana Jezusa, tych zwłaszcza, które pozostają w związku z Jego człowieczeństwem: Wcielenia i Odkupienia. Miłość Ukrzyżowanego wyrazi się formą nabożeństwa do pięciu ran Chrystusowych oraz żarliwego kultu tajemnic męki.

Ślady kultu maryjnego u Kingi to przede wszystkim wzmianki w *Vita* o uroczystym obchodzeniu przez nią świąt Matki Bożej, zwyczaju czczenia sobót, specjalnej czci kościołów będących pod wezwaniem NMP, hojnym ich obdarowywaniu i uposażaniu. Formy modlitw i praktyk religijnych podejmowanych przez Kingę, o których wspomina jej biografowie, pozostają jak najbardziej typowe dla ówczesnej pobożności franciszkańskiej, a więc: długie nocne czuwania, leżenie krzyżem, modlitwy połączone z wieloma gestami, zwyczaj mnożenia modlitw ustnych itp. Widomym znakiem świętości miały być przypisywane Kindze: dar łask nadzwyczajnych, dar przepowiedni, wizje, zdolność przenikania sumień, a przede wszystkim cuda działywane za życia i po śmierci¹⁷.

Dodajmy jeszcze, że zasługą Kingi było wprowadzenie języka polskiego do nabożeństw oraz pielęgnowanie śpiewu kościelnego przez siostry klaryski, co nawet wywołało pewne nieporozumienia między wspólnotą sióstr a wspólnotą braci franciszkanów w Starym Sączu.

4. Kult

Z chwilą śmierci nie zamknęła się księga życia Kingi, ale tylko otworzyła się na innym rozdziale. Jej postać pozostała żywa w pamięci mieszkańców Sądecczyzny, Krakowa, Nowego Korczyna, Bochni, Wieliczki, Pienin. Zapotrzebowanie na patronat „matki ubogich i wszystkich strapionych” było ogromne. W dalszym ciągu zachowała swój duchowy prestiż jako „pani i księżna sądecka”, a wobec klasztoru

¹⁷ R. Gustaw OFM, *Kinga – Kunegunda*, w: *Hagiografia Polska*, Poznań 1971, t. 1, s. 765.

Św. Kinga w literaturze i pobożności polskiej

jako matka, fundatorka i opiekunka. Siostry klaryski do dzisiaj aż nadto są przekonane o tym, że Kinga stale czuwa nad nimi i troszczy się o nie.

Kinga od razu miała jak najlepsze warunki do kultu: był grób, kościół (konsekrowany w 1332 r.), pamiątki po niej, legenda wśród ludu, ośrodek z mocnym zapleczem ludzkim. Klarysko i franciszkanom chodziło o sławę i kult swojej protektorki. Nic dziwnego, że zaraz po śmierci zaczęto spisywać i głosić jej cudy, a między rokiem 1292 a 1329 powstał jej pierwszy żywot. Od samego początku szły do jej grobu rzesze pątników. Jan Długosz wspomina o dwu zbiorowych pielgrzymkach z Bochni w 1431 i 1441 roku.

Po okresie dzielnicowym, w zjednoczonym państwie polskim kult Kingi rozszerzył się. Tenże Jan Długosz uważa ją za patronkę Królestwa Polskiego, jego zjednoczenia i pokoju. Tak konkluduje:

Słusznie tedy naród Polski miał z serca dzięki czynić Panu niebieskiemu; jako że raczył im zesłać tak świętą pannę na księżnę, ze względu na którą i wtedy i potem, zawsze mieli pewność szczęśliwego powodzenia w całej Rzeczypospolitej i otrzymania wszelkiego dobra¹⁸.

Gdzieś między 1484 a 1684 rokiem przeniesiono jej relikwie, umieszczając je w osobnym sarkofagu w kształcie ołtarza przy kracie, przez którą klaryski przyjmowały Komunię św. Pod koniec XVI stulecia kardynał Jerzy Radziwiłł wprowadził zwyczaj wystawiania na ołtarzu relikwiarza z głową Kingi oraz dawania tych relikwii do ucałowania wiernym. Biskup Bernard Maciejowski jako wotum wdzięczności za uzdrowienie sprawił nową srebrną trumienkę, do której w 1603 roku przełożono kości Błogosławionej i ustawiono na ołtarzu razem z jej rzeźbą.

W Krakowie natomiast głównym ośrodkiem kultu Kingi był klasztor klarysek przy kościele św. Andrzeja Apostoła, dokąd w razie niebezpieczeństwa przysyłano ze Starego Sącza jej relikwie i inne pamiątki. Częste pielgrzymki krakowian udawały się do grobu Kingi. W samym Krakowie odbierała ona żywą cześć. Świadczyły o tym jej liczne obrazy na Wawelu, w kościele Mariackim, w kościele franciszkanów, św. Mikołaja, św. Jakuba oraz u jezuitów, a tak samo formularze mszalne na dzień 24 lipca w dawnych mszałach krakowskich.

Innym ważnym ośrodkiem kultu Kingi był Nowy Korczyn, z cudowną studzienką, zwaną „Kunegundką” i kościółkiem św. Mikołaja za murami dawnego zamku książęcego. Z biegiem czasu kult Kingi w Krakowie i Nowym Korczynie osłabł, natomiast utrzymał się on do dziś dnia w Bochni i Wieliczce wśród górników w tamtejszych żupach solnych. W Wieliczce m. in. w 1660 roku w kościele reformatów wzniesiono pierwszy poza Starym Sączem ołtarz poświęcony Kindze.

¹⁸ Żywot świętej Kingi zakonu św. Klary, księżny polskiej, (tłum. P. Mojecki), Kraków 1617, s. 76.

Starania o beatyfikację weszły na dobre tory dopiero w początkach XVII wieku i trwały aż do roku 1687, kiedy to o. Wojciech Karwacki, franciszkanin, zawiózł akta procesu do Rzymu, a postulator o. Baltazar Milatius de Navo przeprowadził sprawę w Świętej Kongregacji Obrzędów, która 10 czerwca 1690 roku orzekła niepamięć kultu Kingi, a w następnym dniu papież Aleksander VIII zatwierdził go oficjalnie. Na terenie Polski główne uroczystości związane z beatyfikacją miały miejsce w Starym Sączu 24 lipca 1691 roku. Stolica Apostolska zezwoliła na Mszews. i Oficjum brewiarzowe o bł. Kindze zakonowi franciszkanów i klarysek oraz Kościołowi w Polsce. Natomiast 31 sierpnia 1715 roku papież Benedykt XIII przyznał jej tytuł patronki Polski i Litwy.

Od roku 1753 rozpoczęły się starania o kanonizację Błogosławionej, które zostały przerwane rozbiorem Polski i kasatą józefińską klasztorów starosądeckich – klarysek i franciszkanów. Wznowiono je na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to biskup Leon Wałęga obrał Kingę patronką diecezji tarnowskiej (1901 r.), a później znowu w okresie międzywojennym i po ostatniej wojnie.

W okresie po beatyfikacji najbardziej ożywił kult Kingi jubileusz 600-lecia jej śmierci (1892 r.), obchodzony oprócz Starego Sącza w Wieliczce, Bochni i Krakowie. W Starym Sączu obchodom przewodniczył kardynał Albin Dunajewski z Krakowa i arcybiskup ormiański Issak Issakowicz ze Lwowa. Jubileusz ten odbił się echem wśród emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych. W dwa lata później, 8 grudnia 1894 roku, w polskiej parafii św. Stanisława Kostki w Chicago powstało nowe zgromadzenie zakonne żeńskie, któremu proboszcz i opiekun ks. Wincenty Barzyński CR obrał za patronkę bł. Kingę. Stąd ich urzędowa nazwa brzmiała „Siostry Franciszkanki bł. Kunegundy”, popularnie zwane Kunegundkami. Założycielką zgromadzenia była s. b. Teresa Dudzik, zwana apostołką miłosierdzia w Chicago. W 1976 roku zgromadzenie zmieniło nazwę na: Siostry Franciszkanki z Chicago¹⁹.

Dopiero proces kanonizacyjny wdrożony na nowo przez bpa Jerzego Ablewicza, a następnie przez bpa Józefa Życińskiego, doprowadził do skutku: uznania heroiczności cnót Kingi i zdarzonego cudu. Pozytywne wyniki procesu zatwierdził Jan Paweł II 12 lutego 1999 roku, a podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny, 16 czerwca tegoż roku, w Starym Sączu dokonał kanonizacji Pani Ziemi Sądeckiej²⁰.

¹⁹ C. Niezgoda OFMConv, *Święta Kinga. Żywot hagiograficzny*, Stary Sącz 1999, ss. 214–216.

²⁰ Tamże, ss. 201–204.

Św. Kinga w literaturze i pobożności polskiej

Summary

Cecylian Niezgoda OFMConv

Saint Kinga in the Literature and Polish Piety

In the present article the author presents sources and a complete Polish bibliography about St. Kinga, Princess and Poor Clare from Stary Sacz. He presents briefly her curriculum vitae, spirituality, history of her cult and efforts toward her beatification and canonization.